

#54 Bloomsbury St.W.C.1

24.5.54

Drogi Kaziu. - Pisałem wczoraj przed kolacją u Kossowskich, oczywiście wychwalaliśmy jak zawsze Halusię. Niestety, zjadłem 5 (pięćW oryginale zapisane na maszynie na czerwono.) kotletów z kury i źle się czułem* (normalnie jem kolację o 5.30 p[o] p[południu], a potem już nic). Ale szczęśliwie wszystko przeszło, o 7.45 rano byłem w redakcji, załatwiłem korespondencję (teraz jest 9.20), idę do British, a o jedenastej będę u Rhody (bardzo lubię ранne spotkania). Organizacja wieczoru z idiotycznymi zaproszeniami, które wszyscyW oryginale zapisane na maszynie na czerwono. otrzymali po terminie, przejęła mnie zgrozą. Chwała Bogu, żeś nic nie napisał: nie powinni byli w ogóle urządzać tego wieczoru, ale jeżeli urządzili, trzeba było zrobić porządek. A propos najścia na redakcjęZob. list z dnia 21 maja 1954: jak nazywał się ten Twój znajomy (Jasiukiewicz czy coś w tym rodzaju)? Przygotowuję wspominekPlanowany tekst ukazał się dopiero po kilku latach o Nowaczyńskim i o tym, i chciałbym być możliwie dokładny. Mossin przysłał mi wstęp do przemówień i swój artykuł do przedruku. Odpowiedziałem, że nie mogę przedrukowywać, ale może by coś na ten temat napisał. Napisał rzeczywiście, bardzo nieudolnie, ale doprowadziłem to do możliwego wyglądu. Nie mogę nie wydrukować, nie ma tam nic złegoZob. list z 21 maja 1954 oraz list z 23 lutego 1954. Błędami się nie martw. Są nie do uniknięcia. Mój ostatni połów: błąd w nazwie placu w Paryżu na planie metra, błąd w nazwisku wybitnej postaci historycznej w sztuce Anouilha, błąd w angielskim słowniku biograficznym. Broncel chce pisać o PodkowachZdzisław Broncel nie napisał recenzji tomu "Siedem podków". Odpowiedziałem wymijająco, ale jeżeli się godzisz, mogę go poprosić. Jeżeli nie, wybierz kogo innego. Zgoda na ChałkęWspomniane przez Grydzewskiego wiersze Z. Chałki ukazały się pojedynczo na łamach „Wiadomości” w 1954 r.: "Deszcz", nr 25 (429) z 20 czerwca; "Umarł ptak", nr 32 (436) z 8 sierpnia; "Anioły moje", nr 39 (443) z 26 września oraz "Granica", nr 41 (445) z 10 października., właśnie dzisiaj przysłał cztery śliczne wiersze. Tylko nazwisko niedobre na poetę: i chała, i gała, i ch... Uściski serdeczne.

Odręczny dopisek na górnym marginesie:

* Jadam b[ardzo] skromnie

Dopisek na maszynie czerwoną czcionką na górnym marginesie:

Co do BormanaZob. list z 21 maja 1954, nieprawda: to właśnie on pokłócił się ze wszystkimi swoimi współnikami i jeden z jego przyjaciół nazywał mnie „jedynym świadkiem obrony Bormana na Sądzie Ostatecznym”.